



Kopalnia Soli „Wieliczka”.

Ósmy cud świata

tekst i zdjęcia: KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”

Białe złoto – tak dawniej mówiono o soli. Nie bez powodu, bowiem biała przyprawa była warta tyle, co szlachetny kruszec. Toczone o nią zacięte wojny, a władcy zazdrośnie strzegli monopolu na jej wydobycie. Dziś soli mamy pod dostatkiem. Po brzegi wypełnia solniczki i aż trudno uwierzyć, że w przeszłości zależały od niej losy królestw.

We wczesnym średniowieczu Wieliczkę nazywano Magnum Sal, czyli Wielka Sól. Miano to podkrakowskie miasteczko zawdzięczało intensywnej produkcji warzelniczej. Jako surowca używano solanki czerpanej z obficie bijących w okolicy słonych źródeł. Odparowywanie soli ze słonej wody to pomysł starszy niż egipskie piramidy. Badania archeologiczne wykazały, że warzelnia w kotlinie wielickiej istniała 6 tys. lat temu, w neolicie.

Ponad siedem wieków temu dokonano w Wieliczce doniosłego odkrycia – natrafiono na sól kamienną. **Dość powiedzieć, że dochody ze sprzedaży białego złota stanowiły ok. jedną trzecią wpływów do monarszej szkatuły, by pojąć, jak niewyobrażalne bogactwo skrywała wielicka ziemia.** Nic zatem dziwnego, że kolejni władcy Polski spoglądali na kopalnię łaskawym okiem i uczynili z niej sprawnie działające królewskie przedsiębiorstwo.

Mijały stulecia, a podziemna Wieliczka rozrastała się w skomplikowany i rozległy labirynt. Wiek za wiekiem górnicy

cierpliwie wykuwali słoną skałę, tworząc w niej bajeczny świat, który dziś należy do najcenniejszych zabytków świata i figuruje na Liście Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO. Tysiące komór, setki kilometrów chodników, zadumane kaplice, tajemnicze jeziora, monumentalne drewniane zabezpieczenia, solne rzeźby oraz olśniewające kryształowe żyrandole – **Kopalnia Soli „Wieliczka” jest świadectwem rozwoju sztuki górniczej, a także dowodem na niebywałą wrażliwość oraz talent ludzi pracujących pod ziemią.**

Sól ma wiele barw. Nie zawsze jest biała, o czym łatwo przekonać się, podziwiając srebrzystoszare wnętrza wielickiej kopalni. Sól ma też wiele form i kształtów. W zabytkowych wielickich podziemiach można spotkać malownicze wtórne krystalizacje. Górnicy mają na nie swoje własne nazwy: kalafior, makaron, choinka, włosy św. Kingi.

Współczesna Kopalnia Soli „Wieliczka” jest jedną z najstojniejszych turystycznych atrakcji Polski. Absolutne „must

see”, które każdego roku przyciąga ponad milion gości z całego świata. Zresztą solne podziemia intrygują zwiedzających nie od dzisiaj, ale przynajmniej od... 600 lat. Kopalnia skusiła Kopernika, Goethego, Chopina, Mendelejewa, jej urokowi ulegają również sławy naszych czasów, a wśród nich koronowane głowy czy hollywoodzkie gwiazdy.

Skarb przyrody, dzieło sztuki, kronika dziejów, atrakcja turystyczna, uzdrowisko, miejsce wydarzeń – Kopalnia Soli „Wieliczka” ma wiele fascynujących wcieleń. Mimo skończonych 700 lat tętni życiem i zdumiewa kolejne pokolenia. Fenomenem podziemi niewątpliwie pozostaje ich uniwersalizm. To, co podobało się zwiedzającym dwa lub trzy stulecia temu, budzi podziw także w epoce internetu, grafenu oraz intensywnego planowania lotów załogowych na Marsa. Dowiedz się więcej na: www.kopalnia.pl, a także zwiedzając wielickie podziemia.

